ANASTAZJA OSIEWICZ

ur. 1914; Rosja

Miejsce i czas wydarzeń	Wojsławice, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Projekt "Rzemiosło. Etos i odpowiedzialność", Wojsławice, Żydzi, holokaust, relacje polsko-żydowskie

„My na śniadanie, a Polacy będą szli na obiad”

Byli prawosławni, Ukraińce. I byli Polaki. Ale wszystko było wielka bida. Był drogi bakun, to wielka kara była, jak parę krzaki zdybali. I była bida, że chleb pachniał czarny. Gmina cała to Żydów, cały rynek, jeszcze stoi ich bóżnica, tam gdzie jest [urząd], to wszystko żydowskie. Ja tylko pamiętam, jak oni się modlili, to zakładali do drzwi jakieś coś. Zaczepiali i modlili się, jak my się modlimy na różańcu, a oni odmawiali na drzwiach. Była studnia, to Żydy brali wodę i takie byli nieszczęśliwe, garbate. I jak szabas zachodził, to krzyczeli, że święto zachodzi. Krzyczeli, no ale ja tam nie pamiętam tej mowy. To krzyczał tam po swemu, po żydowskiemu, krzyczał, żeby już nie robili, że już święto zachodzi. I stąd brał wodę. Aż za cerkwią byli Żydzi, tam domy mieli, ale wszystko poszło na nic, co będę mówić. Poniszczone, porozbierane. Komu się podobało, to brał. Jak Żydów pozabijali, pozabierali, tylko oni mówili, że: „My na śniadanie, a Polacy będą szli na obiad”. Ale oni bili, wywozili, tylko jeden pisk był!

I uważali Żydzi Polaków, i w zgodzie żyli, i kupowali drzewa, i jabłonki, owoce, sady. I handlowali razem, brał co mógł, szedł i kupowali ludzie. To igłę niósł jeszcze, coś zarobił. Sady kupowali Żydy u Polaków, zgoda była – nie powiem, że nie. I tu o, niedaleko, zaraz koło mnie, co sąsiad, był sad – kupowali. No i Żydzi byli różni. A nasi to nie różni ludzie? Tacy byli, co piekli bułki. Krzyczeli, piekli, częstowali Polaków jak szli. Młodzież, nawet chłopcy. I mieli obwarzanki, to młodych Polaków nawet z mojej rodziny [częstowali]. Wołali: „Chodź, chodź, Józiu” – znali po imieniu. „Chodź”, gadali, -„Mam bułki, co zechcecie możecie sobie wziąć, nie droga”. W zgodzie było!

Data i miejsce nagrania	2011-07-13, Wojsławice
Rozmawiał/a	Anna Chodkowska, Monika Samoraj
Transkrypcja	Michłał Krzyżanowski
Redakcja	Michał Krzyżanowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"